

POLONAIS

Commenter en polonais le texte suivant et le traduire de « Paweł Bezdeka Boże, Boże... » jusqu'à la fin.

OSOBY

- Paweł Bezdeka — lat 46, wygląda młodziej (wiek wyjaśnia się w ciągu rzeczy). Blondyn. W ciężkiej żałobie.
- Posąg Alice d'Or — lat 28. Blondynka. Ubrana w obcisłą suknię, wyglądającą jak skóra krokodyla.
- 5 Król Hyrkanii — Hyrkan IV. Wysoki, szczupły. Broda w klin, duże wąsy. Nos trochę zadarty. Duże brwi i długawe włosy. Purpurowy płaszcz i hełm z czerwonym pióropuszem. Miecz w ręku. Pod płaszczem złocista szata. (Dalej, co ma pod spodem, okaże się.)
- 10 Ella — lat 18. Szatynka. Ładna.
- Dwóch Panów starych — w anglezach i cylindrach. Mogą być ubrani w stylu lat trzydziestych.
- Dwie Matrony — ubrane fioletowo. Jedna z nich jest matką Elli.
- 15 Tetrykon — lokaj. Szary liberyjny płaszcz ze srebrnymi guzami i szary cylinder.
- Juliusz II — papież z XVI wieku. Ubrany tak jak na portrecie Tycjana.
- 20 *Scena przedstawia pokój o czarnych ścianach z deseniami wąskimi Vertemeraude. Trochę na prawo w ścianie wprost sceny okno zasłonięte czerwoną zasłoną. W miejscach oznaczonych (x) światło za zasłoną zapala się krwawo, w miejscach (+) gaśnie. Trochę na lewo czarny prostokątny postument bez ozdób. Na nim leży na brzuchu, oparta na rękach, Alice d'Or. Paweł Bezdeka chodzi to tu, to tam, trzymając się za głowę. Fotel jeden na lewo od postumentu. Drugi bliżej środka sceny. Drzwi na prawo i na lewo.*

PAWEŁ BEZDEKA

- Boże, Boże — nadaremnie wzywam Twoje imię, bo właściwie w ciebie nie wierzę. A kogoś wezwać muszę.
- 30 Zmarnowałem życie. Dwie żony, szalona praca — nie wiadomo dlaczego — bo ostatecznie filozofia moja nie jest oficjalnie uznana, a resztki moich obrazów zniszczono wczoraj, z rozkazu naczelnika Syndykatu Wyróbów Ręcznego Paskudztwa. Jestem zupełnie sam.
- 35 POSĄG *nie ruszając się: głowa oparta na rękach*
Masz mnie.

PAWEŁ BEZDEKA

- I coś z tego, że cię mam. Wolalbym nie mieć cię wcale. Przypominasz mi tylko, że coś jest w ogóle. A sama jesteś jedynie nędznym substytutem rzeczy istotnych.
- 40

POSAŁG

Przypominam ci dalszą drogę, która rozchyła się przed tobą w pustynię. Wszystkie wróżki przepowiedziały ci, że na starość oddasz się Wiedzy Tajemnej.

45 PAWEŁ BEZDEKA *macha ręką pogardliwie*

E! Jestem zupełnie zmanierowany w wypowiadaniu ciągłych pretensji, które mam do biednej ludzkości, a nie mogę znaleźć ani źdźbła lekarstwa. Jestem jak niepotrzebny, bezpłodny wyrzut sumienia, z którego nie może wykwitnąć najskromniejszy bodaj pączek nadziei poprawy.

Stanisław Ignacy WITKIEWICZ (1885-1939),
Mątwą⁽¹⁾ czyli *Hyrkaniczny Światopogląd*,
Sztuka w jednym akcie, 1962.

⁽¹⁾ mątwą: 1. *Sepia officinalis*, mięczak z gromady głowonogów;
2. mącenie, zamęt, coś nieprzejrzystego, niejasnego.
ŹRÓDŁO: Witold Doroszewski, Słownik języka polskiego, t. IV, s. 536.